

O KULTURZE OSIĄGNIĘĆ Z DESTRUKCYJNYMI ZJAWISKAMI W TLE

*„Final to gra, która przypomina wojnę. Musisz iść i zabić przeciwnika!
Musisz chcieć umierać dla wygranej, a wtedy na pewno zostaniesz zwycięzcą”*

Tomas Pacesas (rozgrywający Prokomu-Trefl Sopot)

Tytuł książki zaprasza do dyskusji o kulturze i o miejscu sportu w kulturze. Problematyka kultury i wszelkich jej przejawów jest przedmiotem stałych studiów wyspecjalizowanych gremiów¹, ale może też być podjęta okazjonalnie przez szersze grono, wywołana aktualnością zdarzeń, na przykład na skutek „przesycenia” danej rzeczywistości anty-ideałami. I z takim przypadkiem mamy do czynienia obecnie, w chwili, gdy ruszyła fala prokuratorskich wyjaśnień ustawiania meczów, kupowania punktów, przekupności sędziów - zaliczonych do fenomenu przestępczości zorganizowanej, mafijnej - czy też podjęcie prokuratorskich wyjaśnień biznesowego procederu z centymetrem kwadratowym kombinezonu Adama Małysza. Wobec tych faktów afery dopingowe stały się już nużącymi informacjami, a brutalność w zachowaniach uczestników sportowych spektakli co najwyżej wybrykami. Z tej perspektywy patrząc, *Sport jako kulturowa rzeczywistość* (tytuł książki), albo sport w tej rzeczywistości, jawi się jako dynamiczny czynnik ukrytych reguł gry z naiwnym społeczeństwem - społeczeństwem skażonym naiwnością wiary w ducha *fair play*, i że wynik znaczy wypracowany rezultat, najlepszy z możliwych, na jaki aktualnie stać zawodnika dzięki jego indywidualności, a nie na skutek układów, dogadywań, mianowania, wszelkiego rodzaju kalkulacji i technicznych kombinacji², przepływu gotówki czy dyktanda trenera itp.

„W Afryce gra się w piłkę, by zwyciężyć, w Polsce nie zawsze. Kiedyś przed meczem przyszedł do nas trener i powiedział, że mamy przegrać - mówi Najrle Lake”³.

1. Uczelnie powołują kierunki kulturoznawstwa (nauki o kulturze).

2. Przypominają się - na przykład - zabiegi z krojem i szwami kombinezonów narciarskich, albo zmiana interpretacji reguł w czasie gry, kontakt elektroniczny trenera z grającymi zawodnikami, konstrukcja kostiumu kąpielowego, który po 15 startach traci właściwości (?!).

3. Za: M. Zieliński, *Afrobractwo ze Stadionu Dziesięciolecia*, „Gazeta Wyborcza”, 9-10 lipca 2005 r.

Zaproszona do zabrania głosu na zadany temat, dołączam się swobodną wypowiedzią o rozumieniu kultury i sportu. Prezentuję umowne zaliczenie sportu do „kultury osiągnięć”. A ponieważ osiągnięcia te projektowane są „za wszelką cenę”, przytaczam wzmianki o zdarzeniach wykraczających poza normy, oraz próbkę empiryczną z pomiaru agresji, która w „kulturze osiągnięć” jest niekiedy istotnym czynnikiem.

1.

Hasło: *Sport jako kulturowa rzeczywistość*, kojarzy się rozmaicie. Może oznaczać dowodzenie o jego obecności w obyczaju różnych kultur, dowodzenie, że nieuchronna jest jego obecność w życiu społeczeństw, narodów, państw czy kontynentów z punktu widzenia formalnego (zasady działania, struktury, organizacje, obiekty, sprzęt itd.), jak i problemów edukacyjnych, rozwoju człowieka, kształtowania sprawności jednostki. Może wywoływać myśli o tym, że oto w sporcie kumulują się, są reprezentowane i widoczne, cechy kulturowe współczesności. Myślenie, wywołane podanym hasłem może też być skierowane na próbę poszukania w sporcie czegoś, co jest kulturowym nośnikiem (inaczej: nośnikiem cechy współczesnej kultury), czy rysy kulturowego nośnika są specyficzne lub zbieżne z jakąś inną dziedziną, a także, czy sport, we współczesnej „kulturowej rzeczywistości”, zatracił moc swoich idei przewodnich, swój klasyczny paradygmat. Można myśleć o tym, co sport, i tylko sport do kultury (jako takiej lub konkretnej) wnosi. Można wreszcie próbować rozważać „kulturę sportu” w podobny sposób, jak mówi się o „kulturze mediów”, „kulturze przemysłu”, „kulturze przedsiębiorstwa” i w końcu o kulturze, z jaką osiągnięcie jest zdobywane itd.

Myśląc w ten sposób, po podstawę do dalszego wywodu sięgam do słownikowego znaczenia kultury. W *Nowym Słowniku Języka Polskiego*⁴ czytamy m.in.: kultura to „1. całość dorobku materialnego i duchowego ludzkości..., 2. prezentowany przez kogoś wysoki poziom, zwłaszcza pod względem intelektualnym i moralnym; umiejętność zachowania się w określonych sytuacjach; ogłada, obycie, takt, 3. stopień doskonałości, sprawności w opanowaniu, znanstwie jakiejś specjalności, umiejętności itp.”⁵

Wyjaśniający fragment definicji, że kultura rozumiana jest jako „wysoki poziom”, czy „stopień doskonałości”, łatwo kojarzy się z osiągnięciami sportowymi. Ale, wczytując się w pełną treść punktu 2. definicji słownikowej, gdy mowa w nim o wysokim poziomie, zwłaszcza pod względem moralnym, skojarzenia z nagłośnionymi aferami w sporcie mimowolnie wyprzedzają myślenie o regule *fair play*.

4. PWN, Warszawa 2002.

5. Słownik przytacza także biologiczny i rolniczy sens pojęcia „kultury”

W podanych definicjach terminowi kultura nadawane jest znaczenie wartościujące - pozytywne.

Sport wpisać można w takie rozumienie kultury, które definiowane jest - na przykład - jako „wyuczone wspólne sposoby myślenia i zachowania... (które są) następnie wzmacniane w wyniku presji środowiska”⁶. Zauważmy neutralność tego znaczenia.

W klasycznej definicji opisującej sport czytamy, że „sportem można nazwać każde, wymagające wysiłku fizycznego bądź psychicznego ćwiczenie, którego celem jest bezinteresowne dążenie do postępu, dążenie do uzyskania możliwie najlepszego wyniku w walce z czasem, przestrzenią, przeszkodami naturalnymi czy sztucznymi, żywiołem, przeciwnikiem czy wreszcie samym sobą”⁷. Tu termin sport ma także znak dodatni, działalność / dziedzina ma wymiar pozytywny.

Przytoczona dawna definicja sportu wskazuje, że sport to dziedzina, która charakteryzuje „wspólnotę podejmowania określonego wysiłku dla osiągnięć i ich maksymalizacji, bezinteresownie”, kosztem pokonywania różnego typu przeszkód i samego siebie.

Istotą sportu są osiągnięcia (ludzi) i porównania (społeczne)⁸. Cel ten i zadanie realizuje środowisko (społeczne), które - odwołując się do przytoczonej definicji kultury - tworzy wspólnotę myślenia o osiągnięciach, o dochodzeniu do nich (różnymi środkami), o skutecznych sposobach działania dla tych osiągnięć oraz tworzy wspólnotę takich zachowań, które mają prowadzić do osiągnięć i pozwalają je uzyskać - nazwijmy je umownie kulturą osiągnięć i mocy (siły, przewagi). Te „wspólnotowe myślenia i działania” intensywnie wzmacniane są dziś przez silne zapotrzebowanie społeczne, któremu „energię” nadają mechanizmy rynkowe i kapitał do zdobycia, czyli w głównej mierze cele biznesowe (pozasportowe).

„Łączna pula nagród w tej edycji LŚ (Liga Światowa w siatkówce męskiej) wynosi 13,4 mln dolarów. Zwycięzca otrzyma milion dolarów (rok temu 550 tys.), przegrany 450 tysięcy. Za trzecie miejsce wypisany zostanie czek na 280, za czwarte na 150 tys. dolarów...”⁹

Sport, jak rzadko który typ działalności, jest dziedziną silnie „skodyfikowaną” Czynności ujęte w system przepisów, regulaminów i norm, charakteryzują poszczególne dyscypliny i konkurencje, określają wprawdzie głównie „techniczne” sposoby zachowania osób w nich uczestniczących (technika czynności, sposób posługiwania się sprzętem, sposób porównań społecznych, zasady konkurowania, system oceny itd.), ale mają też rys etyczno-moralny

6. Czinkota i in. 1994 - za B. Bjerke, *Kultura a style przywództwa*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004, s. 19.

7. *Male Vademecum Sportowca*, SiT, Warszawa 1956.

8. Poza tekstem zostawiam organizowanie „sportowych” walk zwierząt między sobą.

9. *Skok na kasę. Finał Ligi Światowej*, „Rzeczpospolita”, 8 lipca 2005 r.

w postaci reguły - zalecenia *fair play* oraz przez fakt, że wykonywanie zadań o wyspecjalizowanej technice na najwyższym poziomie wymaga wkładu maksymalnego wysiłku i możliwe jest przy postępowaniu wedle jednych cnót, kształtujących charakter, siłę woli i ducha walki, ale wedle innych, moralnie cennych - niekoniecznie.

Technologia i innowacyjność kształtują „osłonę” dla wspomnianej „kodyfikacji” Całość pozostaje zaś pod jednoznacznym wpływem wartości ekonomicznych i reguł rynku. Są one tylko częściowo skodyfikowane, na przykład w postaci regulaminu nagród, publikowanych gratyfikacji za udział, za wygraną, za rekord, za dyktowane tempo biegu (jak np. w Golden League), za zakwalifikowanie do wyższej ligi. Znaczne pieniądze przepływają w sporcie w sposób niejawni. Dla osiągnięć i przez osiągnięcia.

Zmiany cywilizacyjne, w tym globalizacja i rynek, przydały kulturze osiągnięć wyjątkowe miejsce. Sport - z natury - jest reprezentantem tej kultury i doskonałym tworzywem uczestnictwa w niej dla osiągania prestiżowych celów osobistych i pozaosobistych (ponadjednostkowych) oraz kapitału. Przykładem celu pozaosobistego będzie spełnianie oczekiwań kibiców, gotowych do czynów ryzykownych¹⁰ i rodaków utożsamiających się z osiągnięciami zawodnika, oczekiwań sponsorujących firm, i to, że głowy państw i inne autorytety zaangażowały się ostatnio w starania o przydział organizacji Igrzysk Olimpijskich w roku 2012 - wygrał Londyn, wygrał: nowe inwestycje, napływ kapitału, miejsca pracy, interesy biznesowe dla producentów urządzeń i sprzętu sportowego, dla firm zapewniających logistykę.

„Igrzyska już dawno przestały być imprezą wyłącznie sportową. Teraz, w ślad za wyborem Londynu, pójdą milionowe dotacje, powstaną nowe stadiony, hotele, drogi, a po czwartkowych zamachach - także systemy bezpieczeństwa. Stworzone zostaną miejsca pracy dla tysięcy ludzi. Przez siedem lat trwać będzie budowa, żeby rozegrać zawody trwające dwa tygodnie”¹¹

Londyn przez sport wygrał czas na koniunkturę. Antropolodzy Robert Goldman i Stephen Papon, analizując reklamy koncernu Nike, użyli sformułowania „globalizacja kultury sportowej” - pisze Pomieciński¹². Autor ten opisuje wykorzystywanie sportu w reklamie. Stwierdza, że „idea sportu dobrze wpisuje się w cały kontekst kultury masowej i jej - powiedzmy sobie - ideologii. Ona także dotyczy powszechnego trendu nazywanego w literaturze antropologicznej kultem „doskonałego” ciała i ciągłej nad nim dyscypliny” W pomysle zaliczenia sportu do „kultury osiągnięć” kult ten dotyczy doskonałości w działaniu, najwyższych umiejętności, doceniania rekordowych wy-

10. „Każdy prawdziwy kibic powinien upuścić trochę krwi obcej” „21-letni kibic AC Milan, Paolo Simonetti, gotów był oddać własną chrząstkę, którą chirurdzy mieliby przeszczepić słynnemu piłkarzowi holenderskiemu (grającemu w AC Milan) Marco Van Bastenowi”

11 S. Szczepiek, *Olimpizm 2005*, „Rzeczpospolita”, 8 lipca 2005 r.

12. A. Pomieciński, *Reklama w kulturze współczesnej...*, s. 84.

ników, koncentrowania się na działaniu dla sukcesów, na przodowaniu itp. I w tym sensie sport jest wykorzystywany w reklamach takich projektów i produktów, które zapowiadają sukces, są najtrafniejszym wyborem, które gwarantują wytrzymałość, odporność na uderzenia, sprężystość, współdziałanie i inne pożądane cechy i skutki.

Pomieciński stwierdza: „Dla wielu reklam świat „wielkiego sportu” staje się zasadniczym odniesieniem wzmacniającym i utrwalającym tendencje globalistyczne” (poprzez zawłaszczenie znaku o globalnym statusie). Opisuje treść reklamy Nike i filozofię Nike, która „wzywa wszystkich do pokonywania trudności i barier”

Sport wyczynowy jest dziś sportem zawodowym, miejscem pracy, osiągnięcia prestiżu i fortun, z czego wynika, że podtrzymywanie idei bezinteresowności w dążeniu do osiągnięć, a tym bardziej bezinteresowności samego wysiłku, nie ma racjonalnego przesłania. Wprowadzenie do sportu znaczącego kapitału sprawiło, że dążenie do osiągnięć przybrało wymiar wygranej za wszelką cenę i rekordomanii. Wyprzedzenie innych, z którymi porównujemy się lub musimy porównywać się i konkurować o prymat jest problemem każdej kultury osiągnięć, której istota polega na kultywowaniu mocy i cenie tej mocy (sprawczej). Bardzo ogólnie mówiąc - liczy się „siła przebiccia”, podjęcie wyzwania, wyprzedzenie innych, zdobycie najwięcej.

Kulturę osiągnięć określić można (roboczo) jako kulturę wyjątkowo energetyczną, w której znaczny wysiłek intelektualny przeznaczony jest na wprowadzanie pomysłów i narzędzi, pozwalających osiągać zamierzone cele. Kultura osiągnięć jest kulturą dążenia do zysków, ale i unikania strat.

Z tego punktu widzenia, komercjalizacja i wprowadzenie do sportu znacznego kapitału, stworzyły warunki i pokusę dla nieoficjalnego przepływu kapitału. Wraz z nią wykreowały „nowe reguły gry” (wedle zasady: „cel uświęca środki”) i stały się okazją dla czerpania korzyści z czynności przestępczych.

W najnowszych doniesieniach czytamy: „Pierwszoligowy arbiter Krzysztof Z. aresztowany na trzy miesiące za ustawianie meczu Wisła Płock - GKS Katowice z czerwca 2004 r. i udział w zorganizowanej grupie korupcyjnej”¹³ albo: „prezes Świtu Nowy Dwór... publicznie oskarżył swych piłkarzy, że sprzedali mecz barażowy o utrzymanie się w ekstraklasie Szczakowiance Jaworzno...”¹⁴

Dążenie do osiągnięć (wygranej) za wszelką cenę, wzmacniane przez oczekiwania społeczne i lokalne patriotyzmy, nasączyło tę kulturę osiągnięć takimi wspólnymi sposobami myślenia i zachowania, które wprowadziły

13. „Gazeta Wyborcza”, 18-19 czerwca 2005 r.

14. „Gazeta Wyborcza”, 18-19 czerwca 2005 r.

sport w obszar działań nie tylko niezgodnych z duchem *fair play* i przepisami, ale i mających cechy mactwa, agresji, przestępstwa¹⁵,¹⁶.

Zdezaktualizowało się spontaniczne kojarzenie sportu z wartościami pozytywnymi. W dziele „odwartościowywania” sportu partycypują wszyscy aktywni uczestnicy tej dziedziny. „Personalne ekstrawagancje”, wybryki i przestępstwa, a także brutalność i agresja, są dobrze sprzedającymi się *newsami*. W tym samym celu stosowany jest też język opisu zachowań zawodników i zdarzeń w sporcie, w którym bywa więcej emocji, frustracji, problemów ze zrozumieniem sytuacji jakie sprawozdawca ma z samym sobą niż dotyczy to obiektywnych czynników, stanu zawodnika i kontekstu sytuacji. Język, stosowany przez trenerów, działaczy i sprawozdawców różni się niejednokrotnie od języka samych zawodników, opisujących te same fakty, przeżywane emocje, myślenie, przekonania, postawy czy w końcu własne zachowania i sytuacje, w których sami uczestniczą. Manierą niektórych trenerów jest adresowanie do zawodników komunikatów przerysowanych negatywnymi emocjami i zachowaniami.

W tym stylu włoski trener Bearzot udzielał instrukcji obrońcy Claudio Gentile przed meczem z Argentyną: „przyklejaj się do Maradony jak znaczek, nie pozwól mu dotknąć piłki. Użyj wszelkich sposobów, uścisku, drapania, nawet gryzienia. Jeżeli pomimo wszystko ucieknie ci, pomyśl o Ojczyźnie, wyjmij nóż i zabij go”¹⁷ Treść tej instrukcji w dosłownym znaczeniu jest za-
leceniem agresji.

Ideji, że przez sport można rozładowywać niepożądane zachowania agresywne, towarzyszą fakty, dowodzące, że sport tę agresję też do kultury wnosi¹⁸. Bardzo ogólnie można powiedzieć, że istnieje „konsumenckie” zapotrzebowanie na to co ekstremalne. W tym sensie rozumieć można powodzenie zawodowego bokserskiego czy powstanie i powodzenie brutalnych walk w formule Pride¹⁹

15. Zamachy na życie rywali adorowanych przez siebie zawodników będą też tego przykładem (jak np. próba unicestwienia startu Moniki Seles i Nancy Kerrigan).

16. R. Stec, *Futbolu, napraw się*, „Gazeta Wyborcza”, 18-19 czerwca 2005 r.

17. „Sportowiec” 1986, nr 1

18. Badania na ten temat przytacza Aronson i in. (1, s. 522, 523).

19. *Gladiator idzie na wojnę*, „Rzeczpospolita”, 24 czerwca 2005 r.; *Nieudane urodziny Pawła Nastuli*: „W Pride można bić kolanami i łokciami, kopać, zadawać bokserskie ciosy, stosować zapaśnicze chwytty i najbardziej skuteczne techniki jiu-jitsu, w tym dźwignie na nogi. Nie wolno tylko gryźć, uderzać poniżej pasa, wkładać palców w oczy, ciągnąć za włosy”, „Rzeczpospolita”, 27 czerwca 2005 r.

„Typowa dla sportu jest chęć wybitcia się, chęć pokazania swoich zdolności i uznania dla osiągnięć, uznania „wybitności”

J. P. Lincoln

Każdą kulturę, która mianuje się kulturą osiągnięć, i osiągnięcia pragnie osiąść, charakteryzuje aktywność, dynamika, rywalizacja – wszystko to, co umożliwia wybitcie się ponad przeciętność, i co można uważać za zachowanie ofensywne, za agresję. Inaczej mówiąc: z dążenia do osiągnięć²⁰ wynikają zachowania agresywne. Jak przejawia się to w sporcie?

Cechą konstytutywną czynności sportowych jest zachowanie ofensywne. W sferze zachowań od zawodnika oczekuje się postawy atakowania celu (może to być rywal, wysokość, odległość; obiekt odniesienia, miara osiągnięcia), w sferze emocji oczekuje się tzw. złości sportowej, gdy delikatniej chcemy określić agresję. Zawodnikowi zaleca się: „iść o lepsze”, „być w bojowej formie”, „stawiać czoła”, „zmierzać się”, „pokonywać”; nakazuje: „zbliz się”, „przejdź do ataku”, „lewą go”, „teraz go”, „duś” itp. Tego rodzaju instrukcje, wynikają z typu czynności, z motorycznej interakcji, a z punktu widzenia motywacji – z nadmiaru stymulacji. Mają nadto wyraźny kontekst społeczny, przez lansowane wzory zachowań, odniesienia do oczekiwań kibiców żądnych osiągnięć.

Sport zawodowy osiągnął taki poziom, że nie ma w nim miejsca dla zawodników ostrożnych – asekurantów, unikających „pójścia na całość”, unikających ostrych starć i ryzyka. Nawet pożądane i poszukiwane są osoby „niepokorne”, zawodnicy agresywni (przykład dalej). Korzysta się także z osób mających konflikty z prawem. W metodyce treningu wyzwalamie agresji jest jednym z aplikowanych ćwiczeń.

Skrajnymi przypadkami wyzwalamie agresji jest odwoływanie się do sugestii hipnotycznej. Badania na ten temat prowadził Warren R. Johnson. Problemem było, jak dalece można wpłynąć sugestią hipnotyczną na zachowania agresywne wobec konkurentów. 8 sportowcom zadano dwa pytania podczas transu hipnotycznego. Pierwsze: czy chcieliby otrzymać sugestię, która pozwoliłaby im uczestniczyć w walce sportowej z jak największą agresywnością, pod warunkiem wszakże przestrzegania reguł gry – w odpowiedzi badacz otrzymał jednoznacznie zgodę. Drugie: czy chcieliby otrzymać sugestię bycia bardzo agresywnym bez zwracania uwagi na przepisy – część odmówiła, część wydobywała się ze snu hipnotycznego, dwóch zgodziło się, mówiąc: „im bardziej dziko, tym lepiej” Ci ostatni byli zawodnikami, którzy uzyskiwali najlepsze wyniki sportowe i zakwalifikowali się do reprezentacji

20. Sport opiera się na potrzebie i motywacji osiągnięć. Zajęcie się tą sprawą wykracza poza przyjęte ramy.

kraju. Zawodnicy, którzy z rywalami mieli przyjacielskie kontakty, relacjonowali w transie hipnotycznym, że umyślnie przegrywali konkurencję.

Z cytowanych badań wynika, że jeśli sugestia hipnotyczna zawiera pewne treści naruszające warstwę moralną jednostki, wówczas może ona nie być skuteczną. Samo podjęcie tematu świadczy o poszukiwaniu sposobów zwiększania agresywności zawodników.

Zawodnik ma pokazać, że jest silny. Marketingową stroną kultu siły wyrażają atrybuty stroju, sprzętu.

Problem agresywności w sporcie jest teoretycznie rozpoznany (1,3,4,6,8,9,11), ale tym czytelniejszy, im bardziej można go zdarzeniami praktycznymi zilustrować, zwłaszcza gdy dotyczy agresywności konkretnej jednostki, w której upatruje się użytecznego zawodnika²¹ Korzystamy z takiej przykładowej informacji: „Nawet 12 lat więzienia grozi podejrzanemu o gwałt napastnikowi Arsenalu Rubinowi van Persiemu... Sąd w Rotterdamie przedłużył mu areszt o dwa tygodnie. Czy kariera „następcy Bergkampa” skończy się, zanim się dobrze zaczęła?” - pyta dziennikarz, i co o nim pisze: „Jako nastolatek wywoływał bójki w szatni. W Feyenoordzie miał konflikt z trenerami... odmawiał prawidłowego rozgrzewania się. Na boisku często złośliwie i brutalnie faulował, za co dyskwalifikowano go na wiele spotkań. Zyskał sobie przez to opinię najbardziej nielubianego zawodnika ligi holenderskiej. Doszło do tego, że zaczęto grozić mu śmiercią... Zdarzenie obejrzał i opisał łowca talentów Arsenal Steve Rowley, ale nikt w Londynie tym się nie przejął. W Arsenalu van Persie miał trafić pod skrzydła Bergkampa i pod jego wpływem dorosnąć. Zaczął jednak od tego, że na polnej drodze nieopodal bazy Arsenalu w St. Albans rozbił luksusowe bmw za 65 tys. funtów i zbiegł z miejsca wypadku. Dostał za to ostrą reprimendę od Wengera. Podobnie jak po czerwonej kartce w meczu z Southampton i uderzeniu łokciem w twarz rywala w przegranym meczu Pucharu Ligi z Manchesterem United.

- Rubin to wielki talent, jakiego nie spotyka się często. Ma trudny charakter, ale trzeba go wspierać. Może uda nam się go zmienić. Na pewno trzeba zaryzykować - mówił o nim w ubiegłym miesiącu van Basten już jako trener pomarańczowych, powołując van Persiego - przy dużym oporze środowiska - na eliminacyjne mecze MŚ z Rumunią i Finlandią”

Ileokroć mowa jest o agresji pożądanej czy niezbędnej w sporcie, należy ją rozumieć w takim znaczeniu, jak wymaga to skuteczne wykonanie czynności ofensywnych, przewidzianych techniką czy przepisami gry, w tym sensie mówi się o programowej agresji²²

Dotąd próbowano badać agresję sportowców znanym testem Buss-Dur-

21. Gazeta Wyborcza, 17 czerwca 2005 r.

22. Takie samo znaczenie ma stwierdzenie: „Jeśli czwartym operatorem w Polsce będzie Hutchison, wiele się zmieni. Nowa firma jest agresywna, skuteczna i tania” „Rzeczpospolita”, 15 kwietnia 2005 r. Takie samo znaczenie ma ten termin, gdy mowa o „agresywnej strategii sprzedaży” na rynku funduszy inwestycyjnych. „Rzeczpospolita”, 8 lipca 2005 r.

kee. Jest to narzędzie, które nie mierzy agresji, a deklaracje o ewentualnych przyszłych zachowaniach, gdyby dana sytuacja się zdarzyła i nie dotyczy sytuacji sportowych.

Dla sportu opracowano przynajmniej kilka narzędzi do badaniach agresji. Jednym z nich jest test Brendy Bredemeier: The Bredemeier Athletic Aggression Inventory (BAAGI). Dysponujemy upoważnieniem do posługiwania się tym narzędziem. Jest to inwentarz trzyczynnikowy, mierzący agresję reaktywną, agresję instrumentalną i uogólnioną agresję sportową. Test zawiera 30 twierdzeń o treściach wprost dotyczących sportu, z czterostopniowymi skalami samooceny, według klucza odpowiedzi: zdecydowanie zgadzam się (1 pkt), zgadzam się (2 pkt.), nie zgadzam się (3 pkt.), zdecydowanie nie zgadzam się (4 pkt.).

Narzędziem tym zbadano 42 zawodników, mężczyzn, z trzech zespołów gier zespołowych (piłki ręcznej): Ostrovii, WKS „Śląsk” juniorów starszych oraz WKS „Śląsk” - I ligi. Wyniki zawiera tabela 1.

Tabela 1. Charakterystyka zespołów, sumy i średnie arytmetyczne (M) samoocen dla trzech podskal

	zespół	n	przedział i średnia wieku	średnia stażu	Agresja reaktywna		Agresja instru- mentalna		Agresja sportowa	
					Σ	M	Σ	M	Σ	M
1	Ostrovia	13	16-17	6,3	408	31,38	416	32,0	61	4,69
			16,7			2,24		2,28		2,35
2	Śląsk – juniorzy starsi	13	16-19	7,2	402	30,92	447	34,38	71	5,46
			18,4			2,21		2,46		2,73
3	WKS Śląsk – I liga	16	20-30	10,5	576	36,0	489	30,56	64	4,0
			23,1			2,57		2,18		2,0
		42			1386	2,36	1352	2,299	196	2,33

Z danych zawartych w tabeli 1 wynika, że zawodnicy młodszy, o krótszym stażu wykazują więcej agresji reaktywnej, jako odpowiedzi na bodziec, niż charakteryzuje to zawodników wyższej klasy. Starsi zawodnicy, o dłuższym stażu i wyższej klasie sportowej, w samoocenie, w większym stopniu przyznają się do agresji instrumentalnej i sportowej. Ogólne wyniki dla trzech skal, wyrażone średnią arytmetyczną w granicach 2,0 - 2,57 wskazują na znaczny stopień zachowań, które w Skali BAAGI zdefiniowane zostały jako agresyw-

ne i typowe dla czynności sportowych. Na znaczny stopień przyznawania się do takich zachowań wskazują też dane zestawione w tabeli 2.

Ponad 50 % twierdzących odpowiedzi w 14-itemowej skali agresji reaktywnej oraz także 14-itemowej skali agresji instrumentalnej uzyskały twierdzenia zestawione w tabeli 1.

Każde z twierdzeń Skali BAAGI należy rozpatrywać w odniesieniu do udzielonej odpowiedzi (od „zdecydowanie nie” do „zdecydowanie tak”) i w tym kontekście odnosić do sytuacji, z którymi w praktyce walki o osiągnięcia (sukces) mamy do czynienia.

Tabela 2. Zachowania, do których przyznaje się ponad 50 % badanych zawodników

Ranga	AGRESJA INSTRUMENTALNA	%	M
1	Zwykle nie wycofuje się – nie opuszczam swoich współgraczy po frustrujących doświadczeniach w rywalizacji (19)	88,1	1,74
2	Generalnie działam lepiej, gdy trzymam emocje na wodzy i koncentruję się wyłącznie na działaniu (18)	80,9	1,83
3	Dobre osiągnięcie jest dla mnie ważniejsze niż satysfakcja z pokonania kogoś (13)	78,6	1,90
4	Zwykle jestem spokojny i skoncentrowany przed uczestnictwem w zawodach (11)	64,3	2,10
	Zwykle nie uświadamiam sobie (nie odczuwam) wrogich uczuć, gdy współzawodniczę (1)	64,3	2,33
5	Gdy w zawodach spotyka mnie nieoczekiwane zdarzenie, zwykle dostosowuję się bez irytacji (10)	61,9	2,33
6	Moja złość przeciwko osobom z kierownictwa rzadko ujawniana jest bez sprawdzenia (26)	59,5	2,43
7	Zwycięzca to ten, którego działania całkowicie oddzielone są od reakcji emocjonalnych skierowanych do innych ludzi (24)	57,1	2,40
8	Nigdy nie było tak, że przeciwnika zdecydowanie nie lubię (28)	57,1	2,45
	AGRESJA REAKTYWNA	%	M
1	Gdy mam przewagę nad przeciwnikiem, uwielbiam ją utrzymywać (6)	90,5	1,55
2	Uwielbiam rozpracowywanie swojego przeciwnika, kawałek po kawałku, do momentu, aż nic jemu nie zostanie (5)	76,2	1,93
3	Gdy trener nie traktuje mnie odpowiednio, mogę odczuwać nagromadzoną w sobie niechęć (17)	69,0	2,00
4	Lubię współzawodniczyć, ponieważ mogę przerzucić swoje frustracje na przeciwnika (konkurenta) w wydarzeniach sportowych (25)	66,7	2,21

5	Łatwiej jest mi współzawodniczyć przeciwko konkurentowi, którego nie znam osobiście (12)	64,3	2,10
6	Lubię frustrować swojego przeciwnika (3)	61,9	2,24
7	Bywało, że w gorączce rywalizacji stawałem się świadomy drugiej strony samego siebie, z której nie zdawałem sobie sprawy (21)	54,8	2,33
AGRESJA SPORTOWA			
	Uświadamiam sobie swojego przeciwnika (konkurenta) tylko w celach strategicznych	64,3	2,19

Podsumowując. Wypowiedź na temat związku sportu z kulturą skoncentrowano na tym, co konstytuuje czynności sportowe i jest istotą instytucji sportu. Są nimi potrzeba osiągnięć i motywacja osiągnięć, porównania społeczne i potrzeba uznania dla wybitności, same osiągnięcia i poziom osiągnięć, wartość osiągnięć i dążenie do nich różnymi środkami. W ten sposób odważono się na umowne zaliczenie sportu do kultury osiągnięć (kultur osiągnięć).

Celem tekstu było zwrócenie uwagi, że jeśli kulturę rozumiemy jako „wyuczony wspólny sposoby myślenia i zachowania... (które są) następnie wzmacniane w wyniku presji środowiska”, to w wyniku komercjalizacji sportu i wprowadzenia do dziedziny znacznego (łatwego) kapitału, dążenie do wynikających z tego faktu zysków, wzmacniane przez oczekiwania społeczne i lokalne patriotyzmy, nasaczyło tę kulturę osiągnięć takimi wspólnymi sposobami myślenia i zachowania, które wprowadziły sport w obszar działań nie tylko niezgodnych z duchem *fair play* i przepisami, ale i mających cechy mactwa, agresji, przestępstw.

Najostrożniej mówiąc, środowisko sportowe nabyło, wyuczyło się takiego nowego wspólnego myślenia i zachowania, w którym dochodzić do osiągnięć można dowolnymi środkami.

Ponieważ dochodzenie do osiągnięć związane jest z postawą agresywną, dygresyjnie przytoczono wzmianki prasowe oraz zaprezentowano próbkę z badań zawodników, pokazując nieco empirii, a w niej, że doświadczenie sportowe sprzyja instrumentalizacji agresji.

Literatura

1. Aronson E., Wilson T.D., Akert R.M., *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Zysk i S-ka, Poznań 1997.
2. Bjerke B., *Kultura i style przywództwa. Zarządzanie w warunkach globalizacji*, Oficyna Ekonomiczna, Kraków 2004.
3. Cratty B.J., *Psychology in Contemporary Sport*, New Jersey 1985.

4. Johnson W.R., *The problem of aggression and guild in sport*, „*Psicologia dello Sport*”, Roma 1965, nr 4.
5. Filipiak M., *Socjologia kultury. Zarys zagadnień*, UMCS, Lublin 2003.
6. Karolczak-Biernacka B., *Sport. Studium psychologiczne*, Warszawa 1991.
7. Karolczak-Biernacka, B., *Zawodnik sterowany. Rzecz o ewolucji współczesnego sportu*, „*Sport Wyczynowy*” 1989, nr 5.
8. Karolczak-Biernacka B., *Agresja w sporcie*, (w:) W. Szewczuk (red.), *Encyklopedia psychologii*, Fundacja Innowacja, Warszawa 1998.
9. Karolczak-Biernacka B., *Agresywny sport w agresywnym świecie*, „*Sport Wyczynowy*” 2000, nr 7-8.
10. Pomieciński A., *Reklama w kulturze współczesnej. Studium Antropologiczne*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005.
11. Weinberg R.S., Gould D., *Foundations of Sport and Exercise*, „*Human Kinetics*”, USA 1995.

Artykuły prasowe

- *Jak działacze kupowali I ligę za milion złotych*, „*Gazeta Wyborcza*”, 24 maja 2005 r.
- *Afera sędziowska. Aresztowania za sprzedawanie meczów. Korupcja sięga głęboko*, „*Rzeczpospolita*”, 24 maja 2005 r.
- *Stomma L., Zgiń, przypadnij*, „*Polityka*”, 4 czerwca 2005 r.
- *To mafijny system*, „*Gazeta Wyborcza*”, 4-5 czerwca 2005 r.
- *Rozliczymy i wyczyścimy wszystko*, „*Gazeta Wyborcza*”, 13 czerwca 2005 r.
- *Gladiator idzie na wojnę*, „*Rzeczpospolita*”, 24 czerwca 2005 r.
- *Nieudane urodziny Pawła Nastuli*, „*Rzeczpospolita*”, 27 czerwca 2005 r.
- *Rewolucja lipcowa*, „*Gazeta Wyborcza*”, 2-3 lipca 2005 r.
- *Korupcja w futbolu. Kolejni zatrzymani w aferze sędziowskiej. Wylapać myszki*, „*Rzeczpospolita*”, 6 lipca 2005 r.
- *Kolejne zatrzymania w aferze korupcyjnej. Przybyło trzech*, „*Gazeta Wyborcza*”, 6 lipca 2005 r.
- *Łapówkarstwo*, „*Rzeczpospolita*”, 7 lipca 2005 r.